

**UCHWAŁA NR XXI/210/2020
RADY MIASTA I GMINY WRONKI**

z dnia 25 czerwca 2020 r.

**w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
we Wronkach**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020r. poz. 713) oraz z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020r. poz. 256 ze zm.) Rada Miasta i Gminy Wronki uchwala, co następuje:

§ 1. Uznaje się za bezzasadne skargi mieszkanki gminy Wronki na rzekome manipulowanie rodzinami w potrzebie i knucia intryg oraz beczynność Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wronkach.

§ 2. Uzasadnienie faktyczne i prawne rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

§ 3. Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki do zawiadomienia skarżącej o sposobie załatwienia skargi.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
(-) Piotr Władysław Rżyski

Rozpoznając skargi, ustalono, co następuje:

Skarżąca złożyła osobiście w dniu 02.09.2019r. wniosek w M-GOPS o udzielenie pomocy. Wniosek odebrała pracownica socjalna. Znając bardzo specyficzny sposób życia rodziny, od razu umówiła się na przyjazd w środowisko celem przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. W dniu 5.09.2019 pracownica socjalna udała się na wywiad środowiskowy jednak rodzina nie wpuściła jej do domu mimo, iż była ubrana i wyszykowana tak jak życzyła sobie skarżąca. W dniu 11.09.2019 ponowna wizyta w środowisku. Nadal rodzina nie reagowała na pukanie do drzwi i dzwonienie. W dniu 13.09.2019 skarżąca dostarczyła rachunek do Ośrodka za filtry, tłumaczyła brak współpracy w zakresie przeprowadzenia wywiadu tym, że była w Poznaniu na rozmowie w sprawie pracy, której i tak nadal nie podjęła. Obiecała, że teraz już będzie w domu i wpuści na wywiad. Nadal nie ustalono terminu w związku z tym, w dniu 17.09.2019 pracownica socjalna wysłała wezwanie w celu ustalenia daty przeprowadzenia wywiadu które rodzina pozostawiła bez odpowiedzi. W dniu 24.09.2019 wydana została decyzja odmowna. Pracownik socjalny nigdy nie wypowiedział się, że wywiad może przeprowadzić w siedzibie M-GOPS, a w związku z życzeniami rodziny na wywiad jechała umyta bez użycia perfum. Pracownica socjalna każdorazową nieudaną wizytę ma odnotowaną a na miejsce zawoził ją kierowca na zlecenie M-GOPS. Tym samym M-GOPS ma potwierdzenia wyjazdów służbowych pod adres skarżącej. Nadmienić należy, że rozmowy w M-GOPS odbywają się przy świadkach tj. innych pracowników socjalnych.

Kolejna sytuacja jaką opisuje skarżąca dotyczy podania z dnia 17.07.2019. Sprawę prowadziła pracownica socjalna, która również zachowała wszelkie środki wymagane przez rodzinę oprócz kombinezonu ochronnego, a mimo tego nie została wpuszczona na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Podczas wizyty pracownica M-GOPS nie była opryskliwa i nie krzyczała na klatce schodowej skąd przyjechała, bo przecież rodzina ją zna więc nie krzyczała w jakim celu przyjechała. W skardze, skarżąca twierdzi, że pracownicy M-GOPS są zakłamanymi, obrażają jej rodzinę, krzyczą, wyśmiewają. Większość kontaktów z tą rodziną dla własnego bezpieczeństwa nagrywanych jest na telefonie komórkowym. Pozostałe treści skargi to słowa obraźliwe wobec pracowników M-GOPS i w taki obraźliwy sposób jak w treści skargi zwraca się do pracowników M-GOPS cała rodzina skarżącej - podczas prób wizyt w środowisku. Słyszą to sąsiedzi, którzy po nieudanych próbach wywiadu zagadują pracowników Ośrodka i mówią, że sytuacja jaką stworzyła ta rodzina jest tragiczna. Tak jak wobec pracowników M-GOPS zachowują się także wobec mieszkańców bloku i swoich sąsiadów. Ośrodek dostał anonim od społeczności lokalnej, gdzie rodzina zamieszkuje i w związku z tym podjęto kolejne kroki prawne zawiadamiając prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. Są na to świadkowie.

Zgodnie z art. 107 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza się u osób i rodzin korzystających lub ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej w celu ustalenia ich sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej oraz na podstawie § 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego - wywiad przeprowadza się w miejscu zamieszkania osoby lub rodziny albo w miejscu ich pobytu, w dniach roboczych, w godzinach pracy ośrodka pomocy społecznej w terminie 14 dni roboczych od dnia złożenia wniosku.

Sprawa rodziny skarżącej jest znana Dyrektorowi M-GOPS od 2005 r. Pracowało z tą rodziną kilku pracowników socjalnych, było także powołanych kilku kuratorów sądowych. Siostra skarżącej nigdy nie chodziła do szkoły i nie wpuszczała nauczycieli do domu (sprawę może dodatkowo wyjaśnić dyrekcja Zespołu Szkół w Biezdrowie). Dyrektor M-GOPS była również na interwencji w tej rodzinie - kilkanaście razy z różnymi pracownikami socjalnymi, a także z policją. Ostatnia wizyta Dyrektora M-GOPS miała miejsce 05.02.2019, gdzie po anonimowym piśmie od sąsiadów udali się w asyście policji w celu sprawdzenia czy siostra skarżącej nadal żyje, bo nikt jej nie widział od dłuższego czasu. Rano Dyrektor wzięła prysznic miała na sobie czyste rzeczy oraz nie była wyperfumowana i była czysta. Została jednak obrzucona wyzwiskami, że śmierdzi. Przed wejściem wszyscy musieli się rozebrać, wejść na boso i to było pierwszy raz od lat, gdy zostali wpuszczeni do domu. Poziom agresji u członków rodziny wzrastał z minuty na minutę, pracownicy M-GOPS byli obrażani wymachiwano przed nimi rękoma i straszono, że zostaną podani do prokuratury, bo swoją wizytą narażają na utratę zdrowia i życia członka ich rodziny. Wyrzucono ich z mieszkania, a na klatce schodowej obrzucono wyzwiskami i groźbami. Podczas wizyty tylko przez uchylone drzwi Dyrektor M-GOPS widział rękę siedzącej wychudzonej postaci – jak się okazało w trakcie

krzyków skarżącej - karmiona jest wyłącznie jogurtami naturalnymi. Gdy Dyrektor M-GOPS zapytała o orzeczenie o niepełnosprawności, to wykrzyzczała jej, że jest w trakcie ustalania przez PCPR. Do dnia dzisiejszego orzeczenia o niepełnosprawności nie ma, a osoba ta ma już 22 lata.

W dniu 04.05.2020 r. skarżąca, na skrzynkę mailową wysłała do M-GOPS wniosek o udzielenie pomocy, który wpłynął do Ośrodka w formie pisemnej w dniu 07.05.2020r. We wniosku tym zwracała się ona o pomoc finansową na zakup nawilżacza powietrza wraz z filtrami Nano Cloud i Nano Protect który służyć miał młodszej 22-letniej siostrze skarżącej.

W dniu 06.05.2020r. pracownik socjalny wystąpił do ZUS o niezbędne dokumenty, które nie zostały dostarczone wraz z wnioskiem o udzielenie pomocy, a zgodnie z przepisami, każdorazowa pomoc finansowa przyznawana jest po zebraniu kompletnej dokumentacji oraz przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego. Dokumenty te mają za zadanie uwiarygodnić sytuację bytową, materialną i zdrowotną rodziny. W związku z powyższym M-GOPS wystąpił do ZUS z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o dochodach babci z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku tj. za miesiąc kwiecień 2020r. Uzasadnione jest to tym, że w skład rodziny wchodzi także babcia, która jest głównym najemcą mieszkania, a wszystkie rachunki w domu obciążają ją bezpośrednio. W celu uzupełnienia wniosku, w dniu 12.05.2020r. M-GOPS zwrócił się do skarżącej z wezwaniem o uzupełnienie dokumentów, w którym to zobowiązano do przedstawienia aktualnego zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia dorosłej siostry skarżącej. Wezwanie zostało wysłane w dniu 14.05.2020r., a odebrane przez babcię skarżącej w dniu 15.05.2020r. W piśmie tym pracownik socjalny poprosił o aktualne zaświadczenie lekarskie, a nie jak sugeruje skarżąca o zaświadczenie od lekarza specjalisty. Taka procedura jest stosowana przy każdym wniosku, w którym ktoś podaje długotrwałą chorobę jako podstawę ubiegania się o pomoc, a tym samym uzyskania potwierdzenia, że nawilżacz powietrza jest niezbędny ze względów leczniczych i zdrowotnych. Wskazane zaświadczenie mogło zostać wystawione przez lekarza rodzinnego. Pracownik socjalny nie posiada w swoich dokumentach informacji ani zaświadczeń o stanie zdrowia siostry skarżącej, które mogłyby zostać wykorzystane. Pracownik socjalny w drodze wywiadu środowiskowego przeprowadzanego telefonicznie z uwagi na pandemię uzyskał informację od skarżącej, że jej siostra nie leczyła się w ostatnim okresie u lekarza rodzinnego, a lekarz, który ją leczył zmarł. M-GOPS posiada w dokumentach wpis z dnia 31.07.2018 z którego wynika, że siostra skarżącej leczyła się u lekarza, który zmarł 07.04.2018r. wbrew wezwaniu z Ośrodka, rodzina skarżącej nie przedstawiła pracownikowi socjalnemu zaświadczenia o stanie zdrowia siostry skarżącej.

Skarżąca, w swojej skardze informuje, że takie zaświadczenie zostawiła, jednak po wizycie jej w M-GOPS, w dokumentach został wyłącznie wniosek o udzielenie pomocy. W dniu 27.05.2020r. Z-ca Dyrektora M-GOPS, w rozmowie telefonicznej zapytała skarżącą o bardziej szczegółowe informacje od jakiego lekarza było to zaświadczenie, które rzekomo zostawiła w M-GOPS – skarżąca powiedziała, że od ich lekarza rodzinnego, Z-ca Dyrektora dopytała mając wiedzę, że ich lekarz nie żyje czy jest pewna, że to ten lekarz wystawił zaświadczenie, to skarżąca odpowiedziała, że jednak nie, że było to zaświadczenie od lekarza specjalisty z Szamotuł. M-GOPS był skłonny zwrócić się do lekarza z Szamotuł o potwierdzenie czy takie zaświadczenie było przez niego wystawione i czy może przybliżyć problem zdrowotny. Jednak skarżąca stwierdziła, że jednak dostarczą nowe zaświadczenie. Gdyby zaświadczenie było faktycznie w posiadaniu M-GOPS, to niezwłocznie odczytano by na co choruje siostra skarżącej, gdyż Ośrodek nie ma na to dokumentów od lat, a głównie na tym bazuje rodzina zwracając się o pomoc do M-GOPS, czy też innych instytucji. Rodzina podaje od lat jednostkę chorobową którą jest alergia, na którą w dzisiejszych czasach choruje większość społeczeństwa. W starszej dokumentacji dostarczała rodzina rachunki za leki, z których treści wynikało, że lekarstwa przyjmowane przez siostrę skarżącej, to ogólnodostępne krople do nosa w bardzo dużej ilości i tabletki przeciwbólowe. Nie było na nich leków, które byłyby przepisane przez lekarza – np. leki sterydowe czy silne leki antyhistaminowe. Pracownik socjalny oraz pracownicy Ośrodka mają podstawową wiedzę medyczną, ponieważ, szkolą się, a sytuacje zdrowotne rodzin zmuszają ich do zagłębiania się w różnego rodzaju jednostki chorobowe i skutki z tym związane. M-GOPS nie jest w stanie podważyć opinii lekarza jak pisze skarżąca, ponieważ takiej opinii lekarskiej M-GOPS nie posiada.

Wbrew sugestiom skarżącej M-GOPS nie może także udzielić pomocy na zakup urządzenia, które nie jest potrzebą pierwszej kategorii nie zależnie jak drogi jest to sprzęt. Z informacji uzyskanych od sąsiadów skarżącej, pracownicy M-GOPS wiedzą, że od 20 lat rodzina skarżącej nie otwiera okien i nie odsłania zasłon. W mieszkaniu jest jasno tylko w kuchni, a generalnie panuje ogólny półmrok, duchota i włączony jest cały czas olbrzymi telewizor.

Jeśli chodzi o współpracę z poprzednią Kierowniczką M-GPS to już podczas jej pracy były składane do sądu wnioski o wgląd w sytuację rodziny, a pomoc przyznawana była, gdy wszystkie niezbędne dokumenty były dostarczone.

Wbrew zarzutom skarżącej, Dyrektor M-GOPS nigdy nie rozmawiała z rodziną porównując stan zdrowia babci z siostrą skarżącą a rozmowy z nimi nagrywano dla własnego bezpieczeństwa.

Rodzina nie korzystała ze świadczeń pomocy społecznej po kolejnym piśmie M-GOPS do Sądu o przymusowe, leczenie siostry skarżącej i przeprowadzenie badań lekarskich, gdyż Ośrodek nie posiadał zaświadczenia lekarskiego. Skarżąca, ponownie o udzielenie pomocy zwróciła się dopiero w lipcu 2019r. Wówczas rodzina uzyskała pomoc w postaci zasiłku okresowego oraz zasiłku na zakup żywności. Ponownie rodzina zwróciła się z wnioskiem o pomoc we wrześniu jednak ze względu na brak współpracy z pracownikiem socjalnym, nie udzielono jej wsparcia. Brak współpracy polegał na tym, że mimo umówionych spotkań przez pracownika socjalnego rodzina nie wpuściła jej do domu, gdyż udawali, że ich w domu nie ma. Z uwagi na powyższe wydana została decyzja odmowna. W marcu 2020r. rodzina zwróciła się z wnioskiem o przyznanie zasiłku okresowego. Pracownik socjalny zwrócił się pisemnie o przedstawienie zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia członków rodziny lub poświadczenia o zarejestrowaniu się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Szamotułach (obecnie istnieje możliwość zarejestrowania się on-line). Ponieważ zgodnie z art. 38 pkt. 1 ustawy o pomocy społecznej „Zasiłek okresowy przysługuje w szczególności ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, bezrobocie, możliwość utrzymania lub nabycia uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego (...)”. Skarżąca zarejestrowała się w PUP Szamotuły jako osoba bezrobotna (w dniu 16.04.2020r.) w związku z czym rodzina otrzymała wnioskowaną pomoc. W kwietniu 2020r. rodzina również zwróciła się z prośbą o objęcie członków rodziny skarżącej ubezpieczeniem zdrowotnym. Pracownik socjalny udzielił rodzinie prawa do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na okres od 03.04.2020r. do 01.07.2020r. tj. 90 dni. Wówczas, również rodzina skarżącej miała zastrzeżenia do pracy pracownika socjalnego oraz pracy Ośrodka. Pomimo wielokrotnych prób tłumaczenia rodzinie zasad przyznawania pomocy, rodzina skarżącej za każdym razem uważa, że M-GOPS utrudnia rodzinie przyznanie świadczenia, mimo że procedura stosowana jest zgodnie z ustawą o pomocy społecznej i dotyczy wszystkich osób wnioskujących o przyznanie tej pomocy. W okresie przedświadczeniowym z pracownikiem socjalnym kontaktował się proboszcz jednej z parafii gminnych w sprawie udzielenia pomocy dla rodziny, gdyż pomaga im od lat finansowo i chciał wiedzieć jaka pomoc była udzielana przez M-GOPS. Podczas rozmów z księdzem niejednokrotnie powtarzał on pracownikowi socjalnemu, iż rodzina skarżącej od wielu lat korzysta z jego wsparcia finansowego, wielokrotnie wymuszanego szantażem i zastraszaniem skargami na jego osobę do Kurii oraz do Watykanu, jeśli nie udzieli rodzinie pomocy. W rozmowie pracownika socjalnego na temat możliwości wsparcia i udzielenia pomocy rodzinie pracownik socjalny poinformował, iż rodzina otrzymała przekazaną przez Fundację Amicis paczkę zawierającą produkty spożywcze (duży karton wszelkich wyrobów mięsnych firmy Sokołów). Po otrzymaniu paczki rodzina telefonicznie przekazała, że M-GOPS chciał ich otruć. Paczka żywnościowa została przekazana przez wolontariuszy z zakonu Franciszkanów. Ksiądz ponownie skontaktował się z pracownikiem socjalnym dnia 04.05.2020r. z zapytaniem czy rodzina skarżącej złożyła wniosek o pomoc, ponieważ rodzina poprosiła go o pieniądze i poinformowała, że ma otrzymać duże środki finansowe z M-GOPS i odda je po otrzymaniu zasiłku.

Odnosząc się do zarzutów skarżącej wobec pracownika socjalnego w skardze z dnia 25.05.2020r. stwierdzić należy, że pracownik socjalny każdy złożony wniosek przez rodzinę rozpatruje w ustawowym trybie i terminie oraz oczekuje dokumentacji, która jest niezbędna do przyznaniu świadczenia. W złożonym wniosku z dnia 17.07.2019r. pracownik socjalny w okresie od 22.07.2019r. do 30.07.2019r. kilkakrotnie chciał udać się na wywiad środowiskowy do mieszkania rodziny skarżącej, jednakże po kontakcie telefonicznym ze skarżącą, nie było to możliwe, ponieważ nigdy nie było jej w domu. Wówczas skarżąca prosiła pracownika socjalnego o możliwość przeprowadzenia wywiadu w siedzibie Ośrodka. Rodzina nie wpuszcza żadnego pracownika z Ośrodka do swojego domu i po każdym złożeniu wniosku sytuacja jest dokładnie taka sama. Rodzina boi się wpuścić pracowników do domu i jest przy tym agresywna. Pracownik socjalny oraz Dyrektor tłumaczyli skarżącej, iż jest to wbrew przepisom ponieważ zgodnie z art. 107 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza się obowiązkowo u osób i rodzin korzystających lub ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej w celu ustalenia ich sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej oraz na podstawie § 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego, wywiad przeprowadza się w miejscu zamieszkania osoby lub rodziny albo w miejscu ich pobytu, w dniach roboczych, w godzinach pracy ośrodka pomocy społecznej w terminie 14 dni roboczych

od dnia złożenia wniosku. Pracownik socjalny wówczas przeprowadził wywiad w miejscu zamieszkania rodziny skarżącej w dniu 31.07.2019r. Rodzina ponownie zwróciła się z wnioskiem o pomoc we wrześniu 2019r. jednakże nie wpuściła już kolejnego pracownika socjalnego do mieszkania. Pracownik socjalny nie ma obowiązku ustalania terminu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, zalecana jest wizyta niezapowiedziana i zastanie rodziny w aktualnej sytuacji życiowej. Mimo tych przepisów pracownik socjalny każdorazowo dostosowywał się do próśb skarżącej i swoją wizytę umawiał telefonicznie w dogodnym dla rodziny terminie. Obecnie z uwagi na pandemię przepisy zostały zmienione tak, że wywiad do wniosku złożonego w dniu 18 marca 2020r. pracownik przeprowadził ze skarżącą drogą elektroniczną oraz telefoniczną. Pracownik socjalny był dostępny telefonicznie oraz elektronicznie dla skarżącej. Obecnie skarżąca wystąpiła z wnioskiem o udzielenie pomocy z dniem 04.05.2020r. (drogą elektroniczną) wpływ wniosku za pośrednictwem Poczty Polskiej - 07.05.2020r. W dniu 12.05.2020r. pracownik socjalny wystąpił o przedstawienie zaświadczenia o stanie zdrowia i wskazanie medyczne do stosowania nawilżacza powietrza. Nadmienić należy, iż do dnia 15.05.2020r. pracownik socjalny był dostępny dla skarżącej, odbierał jej telefony, odpowiadał na wiadomości elektroniczne oraz oddzwaniał, jeśli nie odebrał telefonu.

Pracownik socjalny nigdy nie podważał opinii lekarskiej, o czym wspomina skarżąca, gdyż M-GOPS nie posiada żadnego zaświadczenia lub dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia siostry skarżącej oraz innych członków jej rodziny. Nigdy nie miała miejsca sugerowana przez skarżącą rozmowa z pracownikiem socjalnym na temat wymiany tapczanu, o którym wspomina skarżąca.

Z wiedzy pracownika socjalnego i uzyskanych przez niego informacji podczas przeprowadzania wywiadu środowiskowego wynika, iż rodzina posiada nawilżacz powietrza.

Jak wyżej wykazano, sprawa rodziny skarżącej jest znana Dyrektorowi M-GOPS od 2005 roku. Jej interwencje były także po sygnałach, od sąsiadów których zna Ośrodek. Informowali oni M-GOPS, że babcia skarżącej, której to mieszkanie zajmuje rodzina skarżącej - nocuje w piwnicy na krześle, bo rodzina jej nie wpuszcza do domu. Po odnalezieniu babci skarżącej u sąsiadów, w sąsiednim budynku, pracownicy Ośrodka otrzymali od niej informację, że to nie jest prawda i że mieszka w domu z rodziną. Sąsiad pokazał krzesło i miejsce, gdzie nocuje babcia, jednak ona wyparła się tego. Kolejne informacje jakie posiada M-GOPS to takie, że babcia skarżącej nadal nie mieszka w swoim domu tylko u pielęgniarki, która mieszka w tej samej wsi, babcia zaprzecza tym informacjom. Babcia nie jest wpuszczana do domu i podaje rodzinie zakupy przez wiaderko spuszczone z balkonu, czemu ona też zaprzecza.

M-GOPS zamierza zawiadomić prokuraturę. Pracownicy Ośrodka nie widzieli siostry skarżącej od zeszłego roku, a na tym polega wywiad środowiskowy, by zbadać sytuację rodziny. Dodatkowo Ośrodek otrzymał kolejny anonimowy list, z którego wynika, że siostra skarżącej może nie żyć. Zapewne te kroki wywołają kolejną falę złości i skutkiem będzie następna skarga na działalność M-GOPS. Z lokalnym proboszczem Ośrodek współpracuje jak z każdą parafią w naszej gminie oraz klasztorem. Pracownicy Ośrodka nie słyszeli, aby proboszcz zbierał jakiegokolwiek podpisy od społeczeństwa potwierdzające rzekomą złą pracę, co twierdzi skarżąca.

W 2013 roku, gdy Dyrektor M-GOPS zmieniała w swoim prywatnym domu ogrzewanie, proponowała oddać rodzinie skarżącej niewiele zużyty bojler elektryczny, ale oni chcieli wyłącznie środki finansowe na nowy i odmówili.

Diagnoza M-GOPS po szkoleniach jest taka, że problem zdrowotny i psychiczny ma matka skarżącej - wg nich jest to przeniesiony zespół Münchausena i w związku z tym złożyli stosowny wniosek do sądu w 2011r. o przebadanie matki skarżącej. Sąd wydał nakaz stawienia się na badania w ciągu 7 dni. Jednak rodzina zwróciła się wtedy o pomoc do lokalnego proboszcza, który interweniował w sądzie bez konsultacji z M-GOPS i sąd pozostawił wniosek bez rozpatrzenia. Do dnia dzisiejszego rodzina korzysta z pomocy tego proboszcza, głównie finansowej.

Pracownicy socjalni w przedmiotowej sprawie działali z dołożeniem należytej staranności, a opisane przez skarżącą działania, które podjął Dyrektor i pracownicy M-GOPS należy uznać za prawidłowe, i z tych też przyczyn Rada nie dopatrzyła się w postępowaniu Dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wronkach naruszenia obowiązków i uprawnień, a więc nie można Dyrektorowi tej placówki postawić zarzutu zaniedbań lub nienależytego wykonywania powierzonych ustawami zadań (art. 227 k.p.a. - Dz. U. z 2020r. poz. 256 ze zm.), które mogłyby skutkować uwzględnieniem skargi, a tym bardziej nie można zarzucić Dyrektorowi M-GOPS sugerowanej przez skarżącą – beczynności.

Jak stanowi art. 239 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku, gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowi skargę bez wskazania nowych okoliczności - organ właściwy do jej rozpatrzenia, tj. Rada może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy - bez zawiadamiania skarżącego.

Uzasadnienie

Dnia 07.01.2020r. mieszkanka gminy Wronki wysłała skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego na Dyrektora i pracowników M-GOPS. SKO pismem z dnia 10. 03.2020r. przekazało ją Radzie jako organowi właściwemu do rozpatrzenia skargi. Dnia 21.05.2020r. skarżąca wystosowała kolejną skargę na dyrektora M-GOPS i pracowników socjalnych, adresując ją do Burmistrza Miasta i Gminy Wronki.

Zgodnie z art. 229 pkt 3 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrzenia skargi, to wówczas Rada jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności wójta (burmistrza lub prezydenta miasta) i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.

W myśl § 106c ust. 1 i 2 statutu Miasta i Gminy Wronki, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta i Gminy Wronki rozpatruje wstępnie przekazane jej przez Przewodniczącego Rady skargi, wnioski i petycje wpływające od mieszkańców gminy Wronki i innych podmiotów działających na terenie gminy. Uchwały Komisji dotyczące skarg, wniosków i petycji Przewodniczący Komisji przekazuje bezzwłocznie Przewodniczącemu Rady. Wykonując dyspozycje przepisów podanych w podstawie prawnej uchwały, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przedkłada Radzie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia przedmiotowej skargi. Komisja proponuje uznać skargę za bezzasadną, z poniższym uzasadnieniem faktycznym i prawnym.